

Trzecia nad ranem – Universe

Na warcie stanął najmłodszy z nas
Przed bramą gwizdał zawsze na czas
A reszta w strachu brała jak chleb
Pół-wina o smaku kropli na sen
Przed drzwiami klubu stało ze stu jak nic
Na bramce szlaban a w środku ścisk
Ta mała dała mi znak, że chce wejść
Znalazłem kilka dych i udało nam się przejść
Z krainy mgły na słońce
Z doliny głusz na skwar
Na kilka chwil przed końcem
Była już druga nad ranem
Po schodach stromych jak czarny szyb
Na dotyk szliśmy by znaleźć drzwi
Nie miała w domu nic oprócz snów i zdjęć
A jednak jeszcze raz
Znów udało nam się przejść
Z krainy mgły na słońce
Z doliny głusz na skwar
Na kilka chwil przed końcem
Była już trzecia nad ranem
Trzecia nad ranem
Z krainy mgły na słońce
Z doliny głusz na skwar
Na kilka chwil przed końcem
Była już trzecia nad ranem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych